
KRONIKA

Wychowanie dla przyszłości – w 70. rocznicę pierwszego wydania książki Bogdana Suchodolskiego z Ireną Wojnar rozmawia Adam Fijałkowski

Adam Fijałkowski: W roku 2017 minęła 70. rocznica pierwszego wydania książki prof. Bogdana Suchodolskiego *Wychowanie dla przyszłości* (1947). Z tej okazji 6 grudnia 2017 r. w Pałacu Staszica Polskiej Akademii Nauk w ramach działalności Komitetu Prognoz Polska 2000 Plus odbyło się spotkanie, którego organizatorem była Pani Profesor. Książka Suchodolskiego miała w Polsce trzy wydania, bardzo zresztą odmienne. Była także tłumaczona na język węgierski (1964a), włoski (1964b) i hiszpański (1971). Włosi opatrzyli ją tytułem: *Trattato di pedagogia generale* i wciąż stanowi ona obowiązkową lekturę studentów pedagogiki na niektórych uczelniach. Jest to książka ważna zarówno dla intelektualnej biografii Autora, jak i dla ogólniejszego myślenia pedagogicznego. Jak omówiłaby Pani Profesor treść i wartość przesłania tej książki?

Irena Wojnar: Profesor Suchodolski był konsekwentnie wrażliwy na temporalne wymiary edukacji, kultury i procesów cywilizacyjnych. Dość przywołać znaczący tytuł jego wojennej książki *Skąd i dokąd idziemy* – wydanej zresztą pod pseudonimem i antydatowanej (Suchodolski 1943). Profesor łączył próbę namysłu nad historią z otwarciem ku przyszłości. Upominał się o umiejętność „stawiania pytań historii”. Pozostawał wierny humanistycznej strategii „legandy i wizji”. Był przekonany, że „stajemy się wierni i sobie, i historii, gdy wbrew sobie samym i wbrew rzeczywistości tworzymy świat nowy i siebie nowych”. Propozycja – jak czasem mówiono – swoiście „kopernikański” przewrót w myśleniu

pedagogicznym: ważniejsza od tradycyjnej orientacji ku przeszłości („świat zastany”) i jej edukacyjnym priorytetem stawała się orientacja ku przyszłości, odmiennej od tego, co było, ale i różnej od dnia dzisiejszego. Już wówczas pojawiła się u Profesora koncepcja edukacji jako „sprawy człowieka w świecie”, tendencje do myślenia alternatywnego i koncepcja globalnej wizji świata jako współtworzonej przez ludzi cywilizacji. Miałyby ona tworzyć się dzięki realizacji nowych obszarów odpowiedzialności człowieka w zakresie naukowo-technicznym, społecznym i kulturalnym. Już wówczas rodziło się trwałe przesłanie myśli Profesora, propozycja „pogodzenia człowieka z cywilizacją dzięki przewyżczeniu zasady służby światu zastanemu przez wizję świata wartości humanistycznych, który powstaje w bogactwie ludzkiego doświadczenia”.

A.F. Czy była to koncepcja prof. Suchodolskiego, czy nawiązanie do inspiracji?

I.W. Trzeba zwrócić uwagę na wyjątkowość daty pierwszego wydania książki. Powstała ona niemal bezpośrednio po zakończeniu okrutnej wojny, w atmosferze nadziei i oczekiwań na nowy kształt okaleczonego świata, w warunkach polskich, na tle polskich doświadczeń i dyskusji. Propozycja wychowania dla przyszłości znacznie wyprzedziła zainteresowania i inicjatywy światowe w tej dziedzinie. Przypomnijmy, że myślenie prognostyczne pojawiło się w świecie dopiero później: w roku 1968 powstał Klub Rzymski, w roku 1973 – Światowa Federacja Badań nad Przyszłością, poprzedzona pierwszą międzynarodową konferencją w Oslo w 1967 r. U progu lat 80. pojawiła się znana u nas książka autorstwa pierwszego przewodniczącego Klubu Rzymskiego Aurelio Peccei *Przyszłość jest w naszych rękach* (1987). Profesor Suchodolski jako uznany autorytet w dziedzinie myślenia kategoriami przyszłości był do końca życia związany z międzynarodowymi środowiskami futurologicznymi. Warto przypomnieć, że w roku 1969 został powołany przy Prezydium PAN polski Komitet Polska 2000.

A.F. Wróćmy jednak do pierwszego wydania *Wychowania dla przyszłości* z 1947 r. W książce, obok tekstu autorskiego prof. Suchodolskiego, są też przekłady z wcześniejszych publikacji angloamerykańskich, rosyjskich, francuskich, które ilustrują różne stanowiska na temat pedagogiki i wychowania w świecie współczesnym.

I.W. Obok tekstów „urzędowych” zwracają uwagę wypowiedzi takich uczonych jak John Dewey, Paul Langevin inspirowane aktualną wówczas działalnością Ligi Nowego Wychowania. Warto może przypomnieć, że idee książki współbrzmiały

z powstającą w tym właśnie czasie organizacją UNESCO. Suchodolski należał zresztą do wąskiego grona członków założycieli, którzy późną jesienią 1945 r. podpisali w Londynie akt konstytucyjny UNESCO otwierający drogę do powszechnego pokoju, międzynarodowego współdziałania i poszanowania praw człowieka. Po zakończeniu działań wojennych, powołaniu Organizacji Narodów Zjednoczonych (1945), był to czas wielkich nadziei i uzasadnionego optymizmu, a jednocześnie szansa na przyspieszenie cywilizacyjne i budowanie świata możliwej obfitości. Kategoria przyszłości pojawiła się w postaci niekonwencjonalnej – nie jako przedłużenie w czasie istniejących tendencji i procesów (ekstrapolacja), ale jako odmiana zupełnie nowej jakości świata. Uchwycenie sensu tej jakości wymaga przezwyciężenia znanych i utrwalonych antynomii myślenia, wychowania „w zgodzie z nowoczesnością”, z rytmem ogólnoświatowego rozwoju cywilizacji i postępu. Przyspieszony rytm zmienności wymaga od ludzi swoistej plastyczności duchowej, umiejętności rozwiązywania zupełnie nowych problemów i zadań. Nie wystarczy ani program liberalizmu pedagogicznego, ani rygoryzmu; potrzebne jest wspólnotowe uczestniczenie nauczyciela i ucznia w budowaniu nowych sytuacji edukacyjnych. Wychowanie „na miarę” nowej cywilizacji to wychowanie uczestniczące, ponad dychotomią kolektywizmu i indywidualizmu, swobody i przymusu. Wychować i rozwijać człowieka może jedynie uczestnictwo życiowe, które jest jednocześnie uczestnictwem w życiu zorganizowanym wartościowo, to znaczy tak, by każdy człowiek miał zapewnione warunki istnienia i rozwoju.

A.F. Czy optymizm tej książki był uzasadniony – zwłaszcza w Polsce?

I.W. Drugie wydanie *Wychowania dla przyszłości* ukazało się w roku 1959 (Suchodolski 1959), czyli w klimacie popaździernikowym. Było jednak przygotowane do druku nieco wcześniej, gdy polskie przemiany właśnie się krystalizowały. To drugie wydanie nie obejmuje już żadnych materiałów źródłowych i koncentruje się na polskich szansach budowania humanistycznej przyszłości. Wyciszyła się, dominująca w wydaniu pierwszym, tendencja do myślenia w skali światowej, wzmocniły się natomiast intencje humanistyczne. Perspektywę przyszłości widział Profesor w szansach przezwyciężania konfliktu człowieka i jego świata. A konflikt taki zarysował się już, wprawdzie powoli, i wyraził w ambivalencji tak zwanego czynnika ludzkiego sterującego tym rozwojem świata. Dostrzegął zatem Profesor inne niż w 1947 r. priorytety wychowania. Nowy kształt cywilizacji to nie tylko ekspansja nauki i techniki, która prowadzić mia-

ła do „obfitości dóbr”, ale – nade wszystko – rozwój edukacji i kultury, który podlegać winien ingerencji człowieka.

Stopniowo w rozważaniach Profesora akcent przesunął się więc w kierunku podstawowej troski o wzajemny stosunek, interakcję między człowiekiem a współtworzonym przez niego światem cywilizacji. Jej dalszy rozwój uzależniony jest od realizacji twórczych możliwości ludzi, którzy powinni „dorastać” do zadań, jakie stawia przed nimi przyszłość. Istnieje bowiem podstawowy związek między kształtowaniem człowieka „na miarę” cywilizacji a kształtowaniem tej cywilizacji „na miarę” człowieka.

A.F. Czyli jakie, zdaniem prof. Suchodolskiego, były konkretne nowe priorytety edukacyjne w końcu lat pięćdziesiątych?

I.W. Edukacja, wychowanie, także w Polsce, miały uzyskać nowe zadania w dziedzinie kształcenia jakościowego, przygotowania ludzi do pogłębiania własnego rozwoju osobowego w zakresie myślenia, kultury współżycia i współdziałania społecznego, społecznej odpowiedzialności i pracy. Edukacja miała przewyżczać antynomię między umacnianiem w duchu wartości wiecznych a podporządkowaniem bieżącej aktualności. Wychowanie dla przyszłości miało towarzyszyć siłom nowym, rodzącym się nowym dążeniom, powstającej historii. Nie powinno, zdaniem Profesora, utrzymywać przeciwstawienia między „esencją” człowieka a jego „egzystencją”. Winno wspierać samą „egzystencję”, czyli to, co jest w niej „idącą naprzód siłą”.

A.F. Ideały a rzeczywistość – jak to pogodzić?

I.W. Jest to uzasadnienie dwóch trwałych nurtów w myśleniu i działaniu filozoficzno-pedagogicznym i próba ukazania ich przyszłościowej syntezy dzięki realizacji ideałów w rzeczywistym nurcie społecznego życia. Tę problematykę szeroko rozwija Profesor w tekście *Pedagogika ideałów i pedagogika życia* (Suchodolski 1957). Koncepcja wychowania dla przyszłości, pojmowana jako „wychodzenie poza horyzonty teraźniejszości”, stanowiła podstawę krytyki wielu koncepcji pedagogicznych, dawnych i nowych, a jednocześnie czerpała z inspiracji myślicieli bliskich Suchodolskiemu – zwłaszcza Jana Amosa Komeńskiego i Johna Deweya. W ujęciu Profesora krystalizowała się ponad-, czy pozaczasowa wizja przyszłości alternatywnej – zarówno w stosunku do tego, co istnieje „tu i teraz”, jak i wobec przeszłości. Wizja ta, pozornie uwarunkowana wymiarem czasu, jest od kategorii czasu niezależna. Należy do obszaru zracjonalni-

zowanej utopii. Należy do zakresu proponowanych w różnych środowiskach „strategii utopii”.

A.F. Jakie nowe myśli i propozycje przynosi kolejne, trzecie wydanie *Wychowania dla przyszłości* z 1968 r.? Data ukazania się tego wydania nie kojarzy się najlepiej w dziejach polskiej inteligencji...

I.W. Rzeczywiście, rok 1968 nie budzi dobrych skojarzeń. Ale trzecie wydanie *Wychowania dla przyszłości* (Suchodolski 1968) powstało jeszcze w klimacie intelektualnie sprzyjającym i bardzo różni się od wydań poprzednich. Centralnym wątkiem rozważań jest bowiem czynnik ludzki, czyli po prostu jakość człowieka w warunkach zmian i nowych zadań. Na baczność uwagę zasługuje cytat: „Im głębiej świat obiektywny zależy od świata podmiotowego, tym bardziej świat podmiotowy wypełnia się obiektywną treścią. Gdy na niskich szczeblach rozwoju ostra granica dzieli świat podmiotowy człowieka od niezależnego odeń świata przedmiotowego, na szczeblu zaawansowanym wzajemnie przenikanie się obu światów i ich współzależność stają się coraz większe. Ludzie rozwijają się dzięki cywilizacji, a cywilizacja – dzięki ludziom” (Suchodolski 1968: 39).

Kształtowanie ludzkich osobowości przez wychowanie miałyby wyrażać się w procesie sprzymierzania ich dążeń i potrzeb z obiektywnymi procesami rozwoju cywilizacji; odrodzenie życia osobowego przez odbudowę łączności człowieka z rzeczywistością. Wychowanie dla przyszłości to droga „dotrzymywania kroku historii”, kształtowanie „nowych ludzi”, którzy będą budować nową cywilizację.

A.F. Mógłbym prosić o kilka konkretnych propozycji edukacyjnych?

I.W. Pierwsza z nich dotyczy edukacyjnego wymiaru twórczości w ujęciu powszechnym (kreatywność), jak to pojmowali twórcy Nowego Wychowania. W myśli Profesora ta problematyka pojawi się wielokrotnie jako konsekwencja przekonania, że twórczość, wielorako spełniona, może stanowić swoisty styl życia. Jednocześnie w książce sporo uwagi Profesor poświęca problematyce wychowania przez sztukę, pojmowanego jako orientacja kształcenia ogólnego, pobudzanie uspiętych dotąd i edukacyjnie zaniedbanych dyspozycji człowieka – jak wrażliwość czy wyobraźnia. Dzięki nieustannemu rozwojowi własnych sił twórczych człowiek osiąga umiejętność rozumnego wyboru własnych dróg życiowych, podejmowania słuszných działań podmiotowych, uczestnictwa społecznego w duchu służby i odpowiedzialności. Kształt ludzkiego życia musi

wiązać się z uspołecznieniem, które znajduje wyraz w zaangażowaniu – „człowiek wierny sobie znajduje w życiu drogę swego zaangażowania” (Suchodolski 1968: 133). Tę myśl sformułował Profesor jeszcze przed wojną – te same myśli, intencje i propozycje powracają w różnych wypowiedziach; są wprawdzie zróżnicowane językowo, ale w istocie zawsze dotyczą intensywności i sensu ludzkiego życia. Raz jeszcze przydatny będzie cytat: „Intensywne doświadczanie życia jest [...] procesem akceptowania i przewyższania rzeczywistości, to znaczy ogarniania jej aż do najdalszych ukrytych elementów i poddawania jej przekształceniom według naszych pragnień i wizji. W intensywnym doświadczaniu życia nic nie jest obojętne; wszystko jest godne zaznania; wszystko może być źródłem zdziwienia a więc źródłem refleksji; w intensywnym doświadczaniu życia cała rzeczywistość staje się pochłaniającym przedmiotem obserwacji, a zarazem materiałem rekonstrukcji; życie doznawane intensywnie jest życiem emocjonalnym, ale równocześnie jest zaufaniem w siły rozumu i wiarą w wartości wyobraźni; jest życiem, dla którego nieustającym problemem staje się prawda, przekraczająca wiedzę uznaną i nabytą, oraz rzeczywistość – tą, która za sprawą ludzkiego działania powstaje z możliwości” (Suchodolski 1968: 135). Takie właśnie życie intensywne miałby wybierać człowiek przyszłości. Winno mu w tym dopomóc wychowanie nie jako „przygotowanie do życia”, ale jako „kształtowanie ludzi zdolnych tworzyć życie”. Koncepcja wychowania dla przyszłości stanowi alternatywną wizję pobudzającą do rozszerzania i wzbogacania istniejącego stanu rzeczy.

A.F. Działo się to jednak w konkretnych realiach politycznych. Nie można o tym zapominać.

I.W. Profesor, realizując własną strategię życia, która wyrażała się w uczestnictwie i działaniu „mimo wszystko”, zawsze w duchu „odwagi i nadziei”, zdawał sobie sprawę z dramatycznego napięcia między programem służenia w pracy wychowawczej ideałom humanizmu a koniecznością wiązania tej pracy z aktualną rzeczywistością społeczną i polityczną. Był konsekwentnie wierny ponadczasowej wizji przyszłości, rzadko dotykał realiów „demokracji socjalistycznej” czy „humanistycznego socjalizmu” – jakkolwiek i te kategorie ujmował w sposób bliższy wizji inspirowanej legendą niż rzeczywistością.

A.F. A ta rzeczywistość, zwłaszcza polityczna, nie była bynajmniej piękna...

I.W. Obserwacja kierunku, w jakim rozwija się światowa cywilizacja, a więc trendy edukacyjne, skłoniła Profesora do wielu gorzkich refleksji, zaniechania

wcześniejszego optymizmu nawet w postaci wypowiedzi z pierwszej połowy lat sześćdziesiątych. Szansą właściwego wyboru i ocalenia pozostawała wprawdzie, obecna w książce idea „rozdroża”, jednak w odczuciu Profesora rzeczywistość aktualnego świata stawała się coraz bardziej obcą i wrogą człowiekowi.

A.F. I nadszedł rok 1989...

I.W. W jednej ze swoich ostatnich książek, *Rozważania o kulturze i przyszłości narodu* (Suchodolski 1989), Profesor pokazał, jakim zmianom powinna ulec w tym czasie koncepcja wychowania dla przyszłości. Wyciszał przede wszystkim charakterystyczną dla pierwszego wydania *Wychowania dla przyszłości* tonację optymizmu. Stwierdzał pogłębianie się kryzysu wówczas idealizowanej cywilizacji naukowo-technicznej. Był przekonany, że ówczesne diagnozy świata lekcewały wartości humanistyczne. Taka sytuacja przyczyniła się do wzrostu napięć społecznych i politycznych, zagrożenia bezpieczeństwa ludzi, pogłębiania się społecznych kontrastów. Utracił więc sens adaptacyjny kierunek edukacji, umocniła się potrzeba świadomego i krytycznego sterowania jej dalszym rozwojem, co wymagało zmiany priorytetów edukacyjnych. Ambiwalentny charakter przyszłości generuje bowiem nowe wyzwania i zobowiązania ludzi, wymaga wzmocnienia ich sił duchowych, uczenia się innowacyjnego i antycypującego, umiejętności konstruowania alternatyw, co z kolei wymaga uruchomienia wyobraźni, umiejętności empatycznych, kreatywności. Wychowanie dla przyszłości wpisuje się w koncepcję kształcenia ogólnego i zreformowanej edukacji kulturalnej.

Warto może przypomnieć, że ostatnia zaplanowana przez prof. Suchodolskiego (zm. 2.10.1992) konferencja Komitetu Prognoz Polska 2000, już bez jego udziału, nosiła tytuł: „Adaptacja-ucieczka-twórczość”. Kategorie te pomyślane były jako zasadnicze określenia postaw współczesnych ludzi. Na tle dominującej postawy adaptacyjnej i konsumpcyjnego eskapizmu pozostawała twórczość jako styl życia aktywnego i wielostronnie wzbogacającego, przykład życia w służbie wartości. Te właśnie problemy znalazły się w kilku sukcesywnie publikowanych w owym czasie rozprawach. Ich tytuły były znaczące: *Wychowanie dla innej przyszłości świata*, *Wychowanie dla nowego jutra*, *Wychowanie jako naprawa ludzkiego świata*, *Pedagogika nadziei* (Suchodolski 1990).

Przez wszystkie lata Profesor uzasadniał swoje podstawowe założenie, że wychowanie jest sprawą człowieka w świecie, że winno przygotowywać ludzi do rozwoju, ochrony i rekonstrukcji cywilizacji, uczyć umiejętnego nią sterowania. Do tych intencji dołączało się przekonanie, że należy też uczyć ludzi

żyć w świecie chaosu, zagrożeń, krzywd i niesprawiedliwości. Pisał: „Życ w tym tutaj świecie, ale nie według niego i dla niego, wymaga to odwagi i siły”. Opo-
wiał się zawsze za działaniem konstruktywnym, nigdy za ucieczką od od-
powiedzialności. Konkretyzowało się w ten sposób, sformułowana w końcu
lat 80., koncepcja humanizmu tragicznego, zobowiązanie do działania w duchu
wartości humanistycznych dla naprawy świata i wzbogacenia sił duchowych
człowieka w trudnych warunkach, „mimo wszystko”. Taki właśnie tytuł nosi
przecież ostatnia książka prof. Suchodolskiego – *Wychowanie mimo wszystko*
(Suchodolski 1990).

A.F. Co daje nam spojrzenie na trzy wydania *Wychowania dla przyszłości*?

I.W. Dobrze ilustruje sprzężenie wzajemne między wiernością wobec humani-
stycznego programu „naprawy spraw ludzkich” (jak u Komeńskiego) a wrażli-
wym odczytaniem zmienności świata i chwiejnej przyszłości. Powierzchni
krytycy dostrzegli w takim stanowisku niebezpieczny utopizm. Sam Profesor
jednak zawsze bronił zasady utopii. Podkreślał, że „utopia jest wizja czegoś
innego niż teraźniejszość, ale co może powstać z teraźniejszości”. Myślenie
utopijne wiązał z myśleniem alternatywnym i humanistyczną orientacją życia.
Alternatywę pojmował w sposób niekonwencjonalny, a więc nie jako wyklu-
czanie się stanowisk krańcowych, ale budowanie nowych syntez wynikających
z otwartej bystrości spojrzenia. Niestety, badania nad przyszłością pojmowaną
alternatywnie utraciły w świecie swój inspirujący blask; uległy konformizmo-
wi i statycznej jednostronności a nierzadko również fatalizmowi ekonomizmu.
Warto jednak pobudzać przykurzony ruch myślenia o świecie wymagającym
„odwagi i nadziei” w ludzkim działaniu.

A.F. Dziękuję!

Bibliografia

- Peccei A. 1987. *Przyszłość jest w naszych rękach*, tłum. I. Wojnar, wstęp B. Suchodolski, PWN,
Warszawa.
- Suchodolski B. 1943. *Skąd i dokąd idziemy. Przewodnik po zagadnieniach kultury współczesnej* (oryg.
pod pseud. Jadźwing, Instytut Wydawniczy, Wilno), pod auspicjami Delegatury Rządu,
Warszawa. Przedruk: Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 1999.
- Suchodolski B. 1947. *Wychowanie dla przyszłości*, wyd. 1, Książnica Polska, Warszawa.

-
- Suchodolski B. 1957. *Pedagogika ideałów i pedagogika życia*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 2, s. 3–40 (przedruk [w:] *Bogdan Suchodolski – osoba i myśl*, red. I. Wojnar, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, 2014, s. 105–142).
- Suchodolski B. 1959. *Wychowanie dla przyszłości*, wyd. 2, PWN, Warszawa.
- Suchodolski B. 1964a. *A jövőnek nevelünk*, tłum. Miklós Besnyó, A szocialista pedagógia könyvtára, Tankönyvkiadó, Budapest.
- Suchodolski B. 1964b. *Trattato di pedagogia generale: educazione per il tempo futuro*, A. Armando, Roma.
- Suchodolski B. 1968. *Wychowanie dla przyszłości*, wyd. 3, PWN, Warszawa.
- Suchodolski B. 1971. *Tratado de pedagogía*, tłum. Melitón Bustamante Ortiz, Serie Universitaria. Historia, Ciencia, Sociedad; 81, Edic. Península (wyd. 2: 1973, wyd. 3: 1975, wyd. 4: 1979).
- Suchodolski B. 1989. *Rozważania o kulturze i przyszłości narodu*, Glob, Szczecin.
- Suchodolski B. 1990. *Wychowanie mimo wszystko*, WSiP, Warszawa.